goniec codzienny

Wilno
ŚRODA
19 maja 1943
Nr. 564
Cena w Wilnie 5 fen.

Zatopiono 8 okrętów o łącznej pojemności 51.000 TRB

Skuteczny pościg niemieckich łodzi podwodnych. — Pomyślne walki na przyczółku mostowym Kubań

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 18 maja.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na przyczółku mostowym Kubań podczas pomyślnych walk ponownie wzięto licznych jeńców. Na pozostałym froncie wschodnim panowała wczoraj jedynie miejscowa działalność bojowa.

Lotnictwo bombardowało z widocznym sukcesem ważne obiekty wojskowe w Leningradzie.

Dzienne ataki lotnicze nieprzyjaciela na kilka miejscowości w zajętym zachodnim obszarze spowodowały wysokie straty wśród ludności, przede wszystkim w mieście Bordeaux. Tutaj zniszczono w walkach powietrznych i przez obronę artylerii przeciwlotniczej 17, przeważnie kilkumotorowych samolotów nieprzyjacielskich. Przy odpieraniu brytyjskiego ataku lotniczego na niemieckie konwoje i nad Holandią okręty zabezpieczające zestrzeliły 4, zaś artyleria przeciwlotnicza marynarki wojennej 6 nieprzyjacielskich samolotów. Nad Atlantykiem niemieckie samoloty bojowe zniszczyły dwa brytyjskie bombowce, w tym jeden wielki hydroplan. Stracono 4 własne myśliwce.

Odosobnione brytyjskie samoloty, z których jeden został zestrzelony, dokonały ubiegłej nocy nalotu na obszary zachodniej i południowej Rzeszy.

Lotnictwo kontynuowało przez kilka godzin zwalczanie ważniejszych poszczególnych obiektów w rejonie Londynu również w nocy na 18-ty maja, oraz atakowało silnym zespołem ciężkich samolotów bojowych ważny port zaopatrzeniowy Cardiff nad Kanałem Bristol.

Łodzie podwodne zatopiły przy poszczególnym pościgu na północnym Atlantyku 8 okrętów o łącznej pojemności 51.000 TRB, w tym jeden wielki statek-chłodnię o pojemności 12.000 TRB, który był naładowany mięsem dla Anglii. Poza tym zestrzeliły 3 atakujące kilkumotorowe bombowce.

Włoski komunikat wojenny

RZYM. (DNB). Główna kwatera sił zbrojnych podaje: Włoskie i niemieckie eskadry atakowały z powodzeniem porty Algieru.

Nocy wczorajszej przeleciały samoloty nieprzyjacielskie ponad Rzymem i zrzuciły następnie bomby w okręgu Ostia. Spowodowano pewne szkody i było kilku rannych.

Eksplodujące lampki kieszonkowe

RZYM. (DNB). Jak podaje „Popolo di Roma", północno-amerykańscy rozbójnicy powietrzni rzucali jako nową podstępną broń przeciwko ludności cywilnej elektryczne lampki kieszonkowe, które po naciśnięciu guzika eksplodowały. Miało to miejsce przy ataku na Civitavecchia w dniu 14 maja.

KOPENHAGA. (DNB). W okolicach Kopenhagi na południowo-wschodniej części horyzontu w kilku miejscach można było wczoraj późnym wieczorem w przeciągu dwuch godzin obserwować niezwykłe zjawisko świetlne.

Wyobrażało ono sterczące w wielkim morzu skały, podobne do skał Gibraltaru. Dokładnie można było rozpoznać palmy i inne krzaki rosnące na tym wybrzeżu.

Apoteoza bohaterstwa żołnierza

Dalsze głosy prasy włoskiej o Afryce Północnej

RZYM (DNB). We wzniosłej formie opisuje cała prasa rzymska pełne chwały zakończenie walk w Północnej Afryce. W komentarzach podkreśla ona rozmiar i zawziętość zapasów oraz niebywałe czyny bohaterskie, jakie wykazały wojska państw Osi w walkach końcowych. „Amunicja się wyczerpała — pisze „Tribuna" — nieprzyjacielskie lotnictwo koncentrowało z godziny na godzinę coraz silniejsze zespoły do walki z oddziałami państw Osi, ściśniętymi na małej przestrzeni. Do ostatniej fazy walk nie ustawały kontrataki oddziałów państw Osi, w wielu wypadkach szły one na białą broń. Zaniechanie oporu to nie była kapitulacja, ale apoteoza dzielności żołnierza. Oddziały dywizji „Pistoia", „Trieste", „Folgore", oddziały „czarnych koszul" i „młodych faszystów", oddział kawalerii z „Lodi", baterie, — wszystkie te jednostki dokonały jedynych w swoim rodzaju czynów. Ojczyzna wspomina o tych bohaterach z dumą i wdzięcznością i będzie prowadzić wojnę w tym samym duchu z niezłomnym poświęceniem dalej".

Bohaterstwu 1 włoskiej armii i jej dowódcy marszałkowi Messe poświęcił Gayda w „Giornale d' Italia" słowa gorącego uznania. W 35 miesiącach nieprzerwanych walk na lądzie afrykańskim, na którym przez rok prawie musiała Italia sama stawić opór siłom wojennym brytyjskiego imperium, zakończyła się kampania afrykańska w swoim ostatnim akcie walką w Tunisie. Wojska włoskie i cały naród włoski przejęły spuściznę, jaką przekazała im 1 armia swoją wytrwałością, gotowością poświęcenia i chęcią do walki.

W. Brytania straciła panowanie w powietrzu

Angielski minister produkcji samolotów, Sir Stafford Cripps przyznał w izbie niższej, że Anglia już teraz nie jest w stanie, jakby życzyli sobie tego wszyscy znający się na lotnictwie, znaleźć środki, aby przygotować się do walki konkurencyjnej z USA o panowanie w powietrzu. Angielski przemysł samolotowy musi się skoncentrować na wyrobie bombowców i nie jest w stanie tak jak przemysł amerykański wydzielić część produkcji dla wytwarzania cywilnych transportowców. Na pocieszenie dodał Sir Stafford Cripps, że praktycznie rzecz biorąc, wszystkie bombowce będą później mogły być przerobione na transportowce.

Konserwatywny poseł Cecil Wright, szef eskadry, odpowiedział mu na to, że jest wprost śmiesznym, jeżeli ktoś się łudzi, aby z przerobionymi bombowcami można było kiedykolwiek przystąpić do zawodów z amerykańskimi nowoczesnymi transportowcami.

Anglia pozostała pod względem transportów powietrznych conajmniej o 5 lat w tyle poza USA. Dystans ten zwiększa się z każdym rokiem. Anglia prawdopodobnie przed rokiem 1947 lub 1948 nie będzie mogła nawet pomyśleć o prawdziwych zawodach na polu żeglugi powietrznej ze Stanami Zjednoczonymi. Cecil Wright w ten sposób zatem potwierdził ogólny pogląd angielskich fachowców, że Anglia już przegrała walkę o panowanie w powietrzu.

BANGKOK (DNB). Rozgłośnia ligi niepodległościowej w Azji zachodniej powiadamia, że w związku z morderstwem dokonanym na Allahu Bakszy, b. prezesie ministrów prowincji Sind, odbyły się wielkie demonstracje w Karaczi i innych miastach tej prowincji, w celu zaprotestowania przeciwko tej zbrodni angielskiej tajnej policji.

Jak powiadamiają z Delhi, olbrzymie tłumy brały udział w pogrzebie zamordowanego, który się odbył w sobotę w Shikarpur.

Rozbicie sowieckich przygotowań do ataku

w rejonie bagien Morza Azowskiego

BERLIN (DNB). Przez uderzenia w rejonie bagien Morza Azowskiego próbują bolszewicy zdobyć decydujące pozycje wyjściowe do oskrzydlającego ataku na przyczółek mostowy Kubań frontu wschodniego. Sowiety stale wprowadzają posiłki i łodzie, budują stanowiska i drogi i próbują przez mniejsze i większe wyprawy przedrzeć się na kładkach przez bagna. Wskutek dzielnych kontrataków niemieckich grenadierów, oraz ognia dobrze umieszczonej artylerii i przeprowadzonych ataków przez niemieckie samoloty bojowe i szturmowe, udaremniano coraz dotkliwiej przygotowania bolszewików do ataku i zniszczono liczne bolszewickie punkty oporu na wyspach i na bagnistych wybrzeżach. Dnia 6 maja rozbił się najsilniejszy dotychczas atak bolszewików z ciężkimi stratami dla wroga.

Nacierający na pewną niemiecką bazę bolszewicy w sile około 750 ludzi zostali całkowicie przez ogień artylerii lądowej rozbici w odległości około 400 m. od niemieckich stanowisk. Padło 300 bolszewików, setki rannych zginęły w bagnach i tylko mała reszka atakującej grupy bojowej dotarła z powrotem do swoich stanowisk wyjściowych.

Godną uwagi była w ostatnich dniach akcja niemieckiej grupy szturmowej w sile 120 ludzi, zmierzająca do zniszczenia nieprzyjacielskich punktów oporu. Po wytężonym dziesięciogodzinnym przemarszu przez bagna pokryte dżunglą i wodą na wysokości bioder przedostali się niemieccy grenadierzy do pierwszych nieprzyjacielskich ubezpieczeń i zaatakowali pomimo doznanego wyczerpania stanowiska na groblach, bronione przez 300 bolszewików. Po ciężkiej walce zostali bolszewicy odrzuceni do bagien a bazę zdobyto i zniszczono. W międzyczasie podczas zapadającej nocy przeprowadził nieprzyjaciel ze stanowisk sąsiednich które nie były atakowane, kontratak i okrążył pokrytych gęstą trzciną nielicznych niemieckich grenadierów grupy szturmowej, która mimo to po ciężkich zmaganiach z silnymi nieprzyjacielskimi oddziałami następnego dnia potrafiła utorować sobie drogę powrotną. Pomimo wyczerpania walkami z dnia poprzedniego zniszczyli grenadierzy napierających bolszewików. Po nieprzerwanej 36 godzinnej walce z bagnem i nieprzyjacielem powrócili oni częściowo bez butów, które im ściągnęło grząskie bagno, z licznymi jeńcami i ze zdobytą bronią do swego stanowiska wyjściowego.

Przekupieni duchowni angielscy występują przeciwko antysemityzmowi

GENEWA (DNB). Według sprawozdania gazety „Manchester Guardian" wskazywało na pewnym zebraniu Związku angielskiego niezależnego kościoła wielu mówców na rosnący także w Manchesterze antysemityzm.

Reverend (duchowny) Mickewrigt, w swym przemówieniu wskazał na to, że i w Manchester jakoby egzystuje „tajny ruch przeciwżydowski". Napiętnował on wszelkie wystąpienia przeciw żydom jako przestępstwo, które powinno być karane domem poprawczym. Jak wysoką łapówkę otrzymał on za to wystąpienie, oczywiście sprytnie przemilczał.

Wielu mówców wskazywało na to, że jednym z głównych źródeł antysemityzmu w Anglii jest działalność żydów na czarnej giełdzie. Żaden z mówców, jak zaznacza „Manchester Guardian" nie wypowiedział się jednak za zwiększeniem zezwoleń na przyjazd żydów do ojczystego kraju. Zalecano jedynie, aby stworzyć dla żydów ojczyznę, w którejkolwiek z afrykańskich kolonii.

Krótkie wiadomości

RZYM (DNB). Papież przyjął dnia 14 maja Pada Galeazzi, biskupa miasta Grosseto, które w wielki poniedziałek bardzo ucierpiało od powietrznego ataku nieprzyjacielskiego. Biskup wyczerpująco opowiedział o wyrządzonych przez amerykańskich lotników szkodach, a zwłaszcza o uszkodzeniach katedry i przybudowanego do niej seminarium, które służy częściowo jako szpital i zaopatrzone jest w przenikowe znaki Czerwonego Krzyża. Papież polecił za pośrednictwem biskupa Galeazzi przekazać ludności miasta Grosseto swoje specjalne błogosławieństwo.

×

BERLIN (DNB). Jak dowiaduje się DNB straty lotnictwa angielsko - amerykańskiego od lutego roku bieżącego wynoszą 2.532 maszyny. Liczba ta obejmuje również i 1800 czteromotorowych bombow-

Anglia podlicza swoje straty w Tunisie

Cóżby to kosztował dopiero atak na Europę?

LIZBONA. Wypadki w Afryce wywołały w Anglii nastroje nie bardzo wesołej przyszłości. Zdają sobie tutaj sprawę z tego, jak ogromnych czynów dokonały wojska Osi, stawiając nie tylko bardzo silny opór potężnym armiom angielsko - amerykańskim przez pół roku, lecz zadając im także bardzo dotkliwe straty. Jeśli jednak, rozważa się dalej, tak wielkiej trzeba było przewagi, ażeby na peryferiach właściwych wypadków stosunkowo szczupłe i do tego w bardzo niepomyślnych warunkach i przy bardzo trudnej sytuacji zaprowiantowania walczące wojska Osi skłonić do zaprzestania walki, to jakże wielkie musiałyby być wysiłki, gdyby chciało się obliczyć szansę ataku na Europę. Albowiem tam posiadają przeciwnicy nie tylko linię obronną, jakiej dotychczas nigdzie jeszcze nie wybudowano, lecz mają też do dyspozycji linie wewnętrzne ze wszystkimi możliwościami przesunięcia najszybszą drogą posiadanej masy wojsk na miejsce działań bojowych.

Do tego dochodzi jeszcze inny ... bolszewickich żądań o zdecydowaną pomoc w wojnie, nie można będzie już powołać się na to, że prowadzi się „wielkie uderzenie" w Afryce. Ten teatr wojny przestał już istnieć. Bolszewicy, którzy obecnie czynią wzmianki, że Tunis w ich oczach nie przedstawia nawet wstępnych działań, będą jednak nadal tak jak i poprzednio reprezentować stanowisko, że oni nie tylko ponieśli największą ofiarę krwi, lecz także, że państwa anglo-amerykańskie muszą obecnie puścić farbę.

Owe rozważania skłaniają dlatego angielskich polityków i prasę do pesymistycznych myśli, które zapoczątkował minister Morrison, kiedy w swoim przemówieniu wspomniał o możliwości, że wojna może obecnie przynieść ze sobą bardzo ciężkie straty i oświadczył dosłownie: „Jestem zdania, iż powinniśmy się przygotować na jeszcze poważniejsze pod pewnym względem doświadczenia, aniżeli te, które przeżyliśmy dotychczas".

Cały szereg gazet i czasopism angielskich przestrzega w ostrych słowach przed niedocenianiem prze- ... litarnej a zwłaszcza jego umocnień fortecznych. „Economist" nie wierzy w zdobycie wału atlantyckiego i nie zalicza już czynnika czasu do swoich sprzymierzeńców. Albowiem nie należy przeoczać faktu, pisze gazeta, że Niemców wcale to nie osłabia, kiedy dla zyskania na czasie przez pewien okres skutecznie prowadzą walkę defensywną. We wszystkim, czego się podejmują, posiadają pewien rodzaj praktycznej inicjatywy. Na polu politycznym są oni, co podkreśla również brytyjskie czasopismo „Tribune", bardzo aktywni, i nie bez powodzenia przedstawili oni wielkie niebezpieczeństwo ze strony bolszewizmu.

Dla Brytyjczyków szczególnie nieprzyjemne jest to, że niemiecka praca uświadamiająca pada na coraz bardziej urodzajną glebę, a teza angielska o niewinności żydowskiego komunizmu staje się natomiast śmieszna. W związku z tym duże zainteresowanie wywołał artykuł szwedzkiej gazety „Folkets Dagblad", w którym się maluje, jak wyglądałaby Europa, gdyby udało się Sowietom przy pomocy ... nad Europą. Kontynent, pisze gazeta stałby się bolszewicki. Warszawa przodująca zostałaby zniszczona, a małe państwa, które stanęłyby na drodze ekspansji sowieckiej, zostałyby wcielone do organizmu państwowego Związku Sowieckiego. Szwecja stałaby się prowincją imperium sowieckiego. W końcu obłudnej frazeologii anglo-amerykańskiej zadaje dalszy jeszcze cios uwaga, że nie może istnieć tak wielki optymista, któryby sądził, iż rozkładające się imperium brytyjskie lub Ameryka mogłyby przeszkodzić hordom bolszewickim w zalaniu całego zachodu.

Zastanawiające się sfery angielskie muszą zatem dojść do przekonania, że Oś nie tylko góruje pod względem militarnym, lecz że w świecie szerzy się też co raz bardziej przekonanie, iż Europę może uratować jedynie zwycięstwo młodych narodów. Wszystko to powoduje, że anglo - amerykańskie demokracje same nawet nie widzą swej przyszłości, w różowym świetle.

(„Königsberger Allg. Zeitung")

ZE SPORTU

Garnizon niemiecki — Szpital hiszpański 3:3 (2:1)

Spotkanie rewanżowe pomiędzy garnizonem niemieckim a szpitalem hiszpańskim zakończyło się wynikiem remisowym.

W pierwszej połowie grająca z wiatrem drużyna niemiecka przeważa, chociaż z samego początku traci bramkę samobójczą.

W 18 m. następuje wyrównanie. W 20 m. przestrzeliwuje rzut karny. Sporadyczne przeboje hiszpańskie są likwidowane przez doskonalego środkowego pomocnika, względnie obrońców.

W 43 m. po rzucie z rogu, bramkarz hiszpański niefortunnie wybiega i garnizon prowadzi 2:1.

W drugiej połowie Hiszpanie grają dużo lepiej i coraz częściej zagrażają bramce przeciwnika. Kilka dobrych okazyj zaprzepaszcza słaby prawoskrzydłowy. W 21 m. prawy łącznik zdobywa wyrównanie. Temperament i kłótliwość prawoskrzydłowego poskramia sędzia, wydalając go w 23 m. z boiska, od tej chwili Hiszpanie grają w 10-kę. Po zamieszaniu podbramkowym drużyna niemiecka zdobywa prowadzenie. Atak niemiecki często zaczyna gościć na polu bramkowym przeciwnika, lecz obrońcy i pomocnicy spełniają swoje zadanie bez zarzutu. Po ładnym zagraniu lewego łącznika ze środkowym napastnikiem pada wyrównywująca w 44 m. bramka. Była to najładniejsza bramka dnia.

Mecz ciekawy, na dobrym poziomie. Widzów b. dużo. (K)

«Tauras» — «Ł. F. Ł. S.» (Kowno) Repr. Wilna 4:1 (4:1)

Po jesiennym meczu Kowno — Wilno, który Wilnianie wygrali w stosunku 4:2, należało się spodziewać, że w meczu niedzielnym reprezentacja Wilna zwycięży kombinowaną drużynę „Taurasa" i „Ł. F. Ł. S-u" (Kowno), jednak mecz niedzielny przyniósł przykrą niespodziankę.

Wilnianie ponieśli sromotną porażkę w stosunku 1:4.

Przegraną należy przypisać wybitnie słabej grze obrony i bocznych pomocników. Drużyna kowieńska była lepszą i wygrała zasłużenie.

Skład drużyn „Tauras": Dargis, Ilgunas, Szatras, Martinajtis, Tewelis, Choniawka, Szablinskas, Amonawiczius, Kanapinskas, Dziudzilauskas i Rinkiawiczius.

Rep. Wilna: Kuźmiekas, Maudejka (Egliuskas), Grabażys, Litwinas, Urban, Żemajtajtis, Ludkiewicz, Cenfeldas, Sanuoris Tumasz i Stundis.

Odrazu po gwizdku uwydatnia się przewaga gości.

Obrona wileńska stwarza kiksami raz po raz niebezpieczne sytuacje podbramkowe. Wykorzystując to Kowianie w 20 m. zdobywają prowadzenie, w minutę później Stundis ładnie wypuszcza Saunorisa, który strzela nieuchronnie 1:1. Z każdą minutą wzrasta przewaga gości, którzy w 38,40 i 43 minucie zdobywają bramki. Wynik do przerwy 4:1(!).

Po przerwie Wilnianie dążą wszelkimi siłami do poprawienia wyniku — prowadzą grę otwartą, często zagrażając bramce Kuźmieckiego. W obronie Wilna Urban pracuje w pocie czoła, a Grabażys wyraźnie się poprawia.

Obustronne wysiłki graczy na zmianę wyniku spełzają na niczym. Wynik pozostaje bez zmiany.

Bramki zdobywali: Dziudzilauskas 3 i Szablinskas 1 dla gości oraz Saunoris dla Wilna.

W drużynie zwycięzców wyróżnili się: Ilgunas i Dziudzilauskas. Mecz w sumie nie ciekawy, chaotyczny, na słabym poziomie. (K)

Z dnia

19 MAJ	ŚRODA Piotra, Celestyna Wschód słońca 4.07 Zachód słońca 20.22

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA od godz. 21.05 do godz. 3.30.

— KURSY FACHOWE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. W tych dniach kończy się cały szereg kursów przygotowania zawodowego, zorganizowanych przez biuro związków zawodowych w Wilnie. Przy „Sodybie" zorganizowano kursy dla skupiających zioła lecznicze. W ramach ogólnej akcji zbierania ziół leczniczych i dostarczania w ten sposób surowca dla miejscowych fabryk przemysłu farmaceutycznego miał ten kurs duże znaczenie, gdyż przygotowat należycie obznajmionych z ziołami leczniczymi agentów skupu. Ten kurs ukończyło około 50 osób. Tak samo zorganizowano kurs dla niewykwalifikowanych kierowników zlewni mleka w Wilnie, Święcianach i Oszmianie. Również w tych dniach skończyły się w Wilnie kursy krawieckie. Wileńskie biuro związków zawodowych i w dalszym ciągu będzie organizować kursy przygotowania fachowego. W pierwszym rzędzie stoją tu organizowane w porozumieniu z HKP Wilno kursy dla mechaników - monterów samochodowych. Dla przygotowania kierowników kursów zawodowych dla młodych robotników Związki Zawodowe zorganizowały w Kolotowie (miejscowość kuracyjna koło Kowna) specjalny kilkudniowy kurs. Na kurs ten wyjechało z Wilna sześć osób. (f)

— JESZCZE W SPRAWIE OBOWIĄZKU PRZYGOTOWYWANIA OPAŁU. Pewna część urzędów, zakładów oraz niektóre poszczególne osoby zarejestrowane w wydziale opałowym Zarządu Miasta Wilna, celem dokonania obowiązku przygotowania opału, nie zgłaszają się do Inspektoratu Leśnego (Miśku Inspekcija) ul. Moniuszki 21 w celu otrzymania przydziału lub po otrzymaniu skierowania nie udają się na wyrąb w oznaczone miejsce lub opóźniają rozpoczęcie wyrębu. Takie nieprzestrzeganie instrukcji będzie traktowane jako świadome niewykonywanie zarządzenia o obowiązku przygotowania opału i pociągnie za sobą w stosunku do winnych w zarządzeniu zastosowane przewidzianych kar. (e)

— NAWOZY SZTUCZNE DLA ROLNIKÓW. Dla wszystkich rolników, którzy w roku bieżącym za warli umowę z „Sodybą" na uprawę jarzyn, będzie sprzedawane po 200 kg. nawozu azotowego na 1 hektar. Natomiast rolnicy, którzy byli związani w r. ub. umową z „Sodybą" jeżeli posiadają zasianie po 1/4 hektara jarzyn obecnie, będą mogli nabyć w Sodybie po 100 kg. nawozu azotowego na 1 hektar.

Wszyscy inni rolnicy, którzy mają zasiane jarzynami po 1/4 hektara dostaną również po 100 kg. nawozu azotowego na 1 hektar.

— DOSTARCZAĆ WARZYWA DO „SODYBY". Wszyscy rolnicy, którzy dostarczają warzywa do „Sodyby" lub do jej oddziałów muszą wiedzieć, że za każdy kilogram są im notowane punkty. Np. za 1 kg. pomidorów, ogórków i cebuli po 5 punktów, marchew za 1 kg. 4 punkty, kapusta i inne warzywa po 3 punkty za 1 kg. Również będą im wydawane premie. Np. za 50 kg. jarzyn inspektowych otrzymają oni order, na podstawie którego mogą kupić pół litra wódki lub 40 papierosów i t. p. (e)

— UWAGA PSZCZELARZE. Jak się dowiadujemy z „Sodyby", wszyscy pszczelarze, którzy sprzedadzą Sodybie lub w jej oddziałach wosk będą mogli za każdy kg. sprzedanego przez nich wosku, kupić w Sodybie 700 gramów węzy. (e)

— NASIONA TYLKO DO 20 bm. „Sodyba" powiadamia, że nasiona można nabywać jeszcze do 20 bm. w centrali Sodyby w Wilnie lub w jej oddziałach na prowincji. Po tym terminie nasiona nie będą sprzedawane. (e)

— KOBIETA POD ROWEREM. Kozłowska Emilia, lat 52, zamieszkała przy ul. Algirdo (d. Pilsudskiego) 28—12, przechodząc nieostrożnie ulicą, dostała się pod przejeżdżający rower. Dostarczono ją do ambulatorium pogotowia, gdzie po udzieleniu jej pierwszej pomocy skierowano na kurację do domu. (e)

W sprawie kartek żywnościowych na 17 okres aprowizacyjny

Wydział Aprowizacyjno - Gospodarczy miasta Wilna zawiadamia dyrektorów i kierowników urzędów, fabryk i przedsiębiorstw, aby do dnia 19 maja b. r. do godz. 16 przysłali swoich pełnomocników do Wydziału Aprowizacyjno-Gospodarczego miasta Wilna przy ul Gedimino 7 (d. Mickiewicza), pokój Nr. 11, II piętro po odbiór list rozdzielczych na kartki żywnościowe i na mleko na 17 okres aprowizacyjny. Wypełnione listy rozdzielcze należy do dnia 21 maja r. b. do godz. 16 złożyć w odpowiednich Rejonowych Punktach Rozdzielczych. Dnia 25 maja r. b. urzędy i przedsiębiorstwa przez upoważnione przez siebie osoby otrzymują w Rejonowych Punktach Rozdzielczych, karty żywnościowe i na mleko i do dnia 29 maja b. r. rozdają takowe za pokwitowaniem swoim pracownikom i ich sublokatorom. Dnia 1 czerwca b. r. wszystkie urzędy i przedsiębiorstwa powinny się wyrachować przed Rejonowymi Punktami Rozdzielczymi. Przypominamy dyrektorom i kierownikom, aby dokumenty pracowników, członków ich rodzin i sublokatorów, były sprawdzane z całą dokładnością przy wpisywaniu do list rozdzielczych. Przy wciąganiu do list dzieci i młodzieży do lat 18 należy wpisywać je ściśle do odpowiedniej rubryki stosownie do wieku, zaś w rubryce „Uwagi" należy podawać datę urodzenia dzieci i młodzieży i zgodnie ze świadectwem urodzenia. Wszystkie dzieci i młodzież, których data urodzenia będzie wpisana niezgodnie z metryką, zostaną wykreślone z list rodzielczych i nie otrzymają kartek rozdzielczych i na mleko. Za prawdziwość danych odpowiadają dyrektorzy i kierownicy urzędów, fabryk i przedsiębiorstw. (e)

OFIARY

Piast dla biednych polskich dzieci składa 190 RM.

Dla polskich biednych dzieci 185 RM 40 pf. od pracowników budowy baraków w Podbrodziu.

Zamiast kwiatów na imieniny Zofii Kozakowiczówny 10 RM dla biednych polskich dzieci składa Jadwiga Kraft.

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie
ś. † p.
GWIDONA SKURATOWICZA
MASZYNISTY
zmarłego tragicznie w dniu 11-ym maja 1943 r. w wieku lat 24, a w szczególności p. Naczelnikowi parowozowni i Kolegom—organizatorom pogrzebu składają serdeczne „Bóg zapłać"
Rodzice i Rodzina.

†
RYSIO URBANOWICZ
po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w wieku lat 13.
Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Paupio (Popławskiej) 21—4 odbędzie się dnia 20 maja r. b. o godz. 6 wieczorem na cmentarz Rossa. O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
RODZICE.

ś. † p.
z Wojniczów
Weronika Kisielewska
zmarła dnia 17 maja 1943 roku w wieku lat 38.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Szkaplernej 65 m. 1 nastąpi 19 maja o godzinie 18 na cmentarz Rossa.
O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych pogrążeni w głębokim smutku
Mąż, Córka i Zięć.

†
Czesław MILINKIEWICZ
po krótkich cierpieniach zmarł dnia 17 maja b. r. w wieku lat 22.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Cedrowej Nr. 1 odbędzie się dnia 19 maja o godzinie 5 pop. O czym zawiadamiają stroskani
Siostra i Bracia.

†
WACŁAW TOMASZEWSKI
po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w sanatorium na Antokolu dnia 17 maja b. r. w wieku lat 24.
Wyprowadzenie zwłok z kostnicy dnia 19 maja o godzinie 17-ej pop. O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku
Rodzina

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Wydawnictwo „Goniec Codzienny"